

Zygmunt Sochoń (1909–1998)

Notka biograficzna



Zygmunt Sochoń urodził się 7 lutego 1909 roku w Królewie (ówczesna gmina Gródek, powiat białostocki, gubernia grodzieńska, obecnie Białoruś) jako syn Aleksandra, robotnika w przemyśle włókienniczym i Józefy z Łaniewskich z rodziny rolniczej. W 1929 r. ukończył Gimnazjum Humanistyczne im. Zygmunta Augusta w Białymstoku i wstąpił na Wydział Inżynierii Wodnej Politechniki Warszawskiej. Zdjęcie po prawej zostało zrobione w Białymstoku w 1929 r., w zakładzie fotograficznym Izrael



Rendel, dla potrzeb świadectwa dojrzałości. Studia ukończył 27 VI 1934 r. z dyplomem inżyniera hydrotechnika. Początkowo pracował w Bokówce pod Kielcami, a następnie odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy w Modlinie i praktykę w Batalionie Saperów w Wilnie.

We wrześniu 1935 r. rozpoczął pracę w Oddziale Wodno-Melioracyjnym Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Od 1938 roku kierował referatem melioracji podstawowych, pełniąc ogólny nadzór nad robotami wykonawczymi przy regulacji rzek w województwie białostockim. W tym czasie uczestniczył też w szkoleniu młodszej kadry melioracyjnej.

Z początkiem 1939 roku, w ramach przygotowań obronnych, wykonał system urządzeń piętrzących i zalew doliny Biebrzy w rejonie Burzyna pomiędzy Wizną a Osowcem. Uczestniczył też w budowie rowów przeciwczołgowych, a po zmobilizowaniu od 26 sierpnia 1939 roku brał udział w stopniu podporucznika w pracach przygotowawczych do działań obronnych Batalionu Saperów w Łomży, należącego do 18-tej Dywizji Piechoty w ramach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. W czasie walk, tuż przed dostaniem się do niewoli, w wyniku wybuchu pocisku stracił przytomność i został przysypany ziemią. Na skutek uderzenia podmuchu przez całe życie cierpiał na okresowe bóle, skurcze mięśniowe i niewydolność naczyń w kontuzjowanej nodze. Jako adiutant dowódcy batalionu w rejonie Łomży został wzięty do niewoli 13 września 1939 r. i skierowany do Oflagu XVIII A w Lienzu (Tyrol), skąd 31 maja 1940 r. został przeniesiony do Oflagu II C w Woldenbergu.

Wspomnienia z pobytu w obozach jenieckich były dla Niego bardzo bolesne. Doznania dojmującego głodu i okropnego zimna pamiętał przez całe życie. Jego syn Andrzej wspomina, że widział kiedyś maleńką, wyświechtaną fotografię obozową Ojca, opuchniętego z głodu, w resztkach niedopinającego się munduru, stojącego na śniegu na tle Alp.



Na zdjęciu obok, pochodzącym z Lienzu, nie widać jeszcze fizycznego wycieńczenia jeńców. Ppor. Zygmunt Sochoń widoczny jest na pierwszym planie, w środku siedzących oficerów. W Oflagu IIC prowadził wykłady i ćwiczenia z hydrauliki i budownictwa wodnego dla studentów i seminarium z regulacji rzek dla inżynierów i techników zrzeszonych w obozowym Kole Hydrotechników. W obozie przepro-

wadzał też analizy z zakresu teorii przepływu cieczy i napisał na ten temat rozprawę doktorską pt. *O przepływie cieczy w kanałach*, która zaginęła – wysłana do siedziby PCK w Szwajcarii.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Edwarda Ginalskiego i Stefana Kotarskiego, autorów rozdziału *Koła fachowe i kursy oraz praca indywidualna w obozie* w książce pt. *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*. Pisząc o twórcach obozowych wspominali: *W straszliwym tłoku i rozgwarze, w gęstym dymie i zaduchu, przez wiele godzin umieli pracować ci, którzy zdecydowali się coś osiągnąć, coś stworzyć, którym silna wola nakazywała pożytecznie zużyć czas przymusowego zamknięcia*.

Ppor. Sochoń odzyskał wolność 30 stycznia 1945 r. w trakcie pamiętnych wydarzeń w folwarku Deetz. Jego syn przytoczył wspomnienia Ojca, że wracał On z kolegami czym i jak się dało do domu pod Białymstokiem. Po drodze nocowali w domach opuszczonych przez rodziny niemieckie. Było to niebezpieczne - Jego obowiązkiem, jako jedyne go sapera w grupie, było rozbieranie zaminowanych drzwi do domów i np. drzwiczek pieców oraz kuchenek. Wielokrotnie znajdował granaty zmyślnie podwiązane drutem do klamek. Nadal brakowało jedzenia i kiedy czasem znajdowano spiżarnie ze słoikami z kompotami, było to ich jedyne pożywienie przez szereg dni.

Do domu dociera 25 lutego 1945 r. W marcu 1945 roku pracę w Wydziale Wodno-Melioracyjnym Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku jako kierownik Oddziału Melioracyjnego. W 1946 roku zostaje przeniesiony służbowo do pracy w Departamencie Wodno-Melioracyjnym w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie. W 1950 roku zostaje powołany na wicedyrektora Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych, w organizacji którego brał czynny udział.

Jest zmuszony po raz drugi napisać pracę doktorską. W roku 1951, na podstawie rozprawy pt. *Badanie możliwości swobodnego przejścia zwierciadła wody przez linię głębokości krytycznych (punkty krytyczne)* uzyskuje stopień doktora nauk technicznych.

W 1954 roku obejmuje stanowisko dyrektora nowotworzonego, resortowego Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych (obecnie Instytut Technologiczno-Przyrodniczy),

którym kieruje do 1972 roku. W trakcie pracy w Instytucie uzyskuje w 1955 roku tytuł naukowy docenta oraz kolejno - w 1958 roku tytuł profesora nadzwyczajnego i w 1968 roku tytuł profesora zwyczajnego nauk technicznych.

W 1972 roku przeszedł na własną prośbę na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego i profesora - konsultanta. Jednocześnie w tymże roku został zaangażowany na stanowisko profesora zwyczajnego w ówczesnym Instytucie Melioracji Rolnych i Leśnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Prowadził tam przez wiele lat wykłady, ćwiczenia, seminaria i postępowania dyplomowe. Wielu jego wychowanków wspominał Go jako naukowca i człowieka niezwykle rzetelnego i wyrozumiałego.

Na początku lat 80. emerytowany już profesor oraz młody magister – autor niniejszego biogramu – siedzieli często naprzeciwko siebie, sami w małej, zimnej salce czytelnicy naukowej ich Instytutu, i nie mieli zupełnie pojęcia, że zerkają na siebie – dawny luminarz woldenberski i przyszły prezes Stowarzyszenia Woldenberczyków.

Prof. Zygmunt Sochoń był członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych. Otrzymał nagrody państwowe i odznaczenia, w tym Krzyż Kawalerski (1955) i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, medal za udział w wojnie obronnej 1939 (1983), Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (1983).

Z małżeństwa z Bolesławą Pałczyńską miał syna Andrzeja, absolwenta Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej. Zmarł 8 października 1998 r. w Warszawie i spoczywa na cmentarzu w Powsinie.

*Opracował prof. Wiesław Dembek - Prezes Stowarzyszenia Woldenberczyków
na podstawie relacji Rodziny
oraz wspomnień napisanych przez profesorów:
Zdzisława Mikulskiego i Czesława Somorowskiego*

Falenty 24 października 2019